

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Łotwa: niezadowolenie społeczne i spadek zaufania do rządu

Dotychczasowe działania władz na Łotwie związane z zapobieganiem zachorowaniom na COVID-19 oraz odbudową gospodarczą państwa spotkały się z widoczną krytyką społeczną. Narastające niezadowolenie objawiło się protestami i sceptycyzmem wobec masowych szczepień. Kampania informacyjna na temat koronawirusa okazała się mało efektywna, powodując wzrost dezinformacji i teorii spiskowych. Zabrakło skutecznej komunikacji ze społeczeństwem. W rezultacie pandemia uwidoczniła podziały społeczne oraz spadek zaufania do łotewskich władz.

Kumulacja negatywnych nastrojów w społeczeństwie. Mimo relatywnie stabilnej sytuacji politycznej i gospodarczej na Łotwie po ogłoszeniu stanu pandemii ([zob. „Komentarze IEŚ”, nr 308](#)), przedłużające się ograniczenia (obecnie utrzymanie stanu wyjątkowego obowiązującego od 9 listopada 2020 r. zapowiedziano do 6 kwietnia 2021 r.) spowodowały wzrost niezadowolenia społecznego. Pomimo ograniczenia zgromadzeń mieszkańcy wyszli na ulicę, protestując przeciwko niewystarczającej pomocy ze strony państwa oraz nakazowi noszenia maseczek i masowym szczepieniom. W Rydze oraz innych regionach Łotwy demonstrowali przedsiębiorcy, pracownicy socjalni i artyści. Mimo że na Łotwę pierwsze szczepionki firmy Pfizer/BioNTech trafiły 28 grudnia – o dzień później niż na Litwę i do Estonii ([„Komentarze IEŚ”, nr 302](#)), a następne – firmy AstraZeneca – 7 lutego, to obecnie Łotwa znajduje się w ogniu Europy pod względem liczby zaszczepionych osób na 100 mieszkańców (1,7; znacznie poniżej średniej UE, która wynosi 3,8)¹. Przyczyny należy upatrywać zarówno w opóźnionych dostawach, ograniczeniach logistycznych, jak i nastrojach społecznych. W styczniu 2021 r. tylko połowa respondentów deklarowała chęć zaszczepienia się, gdy nadarzy się taka możliwość. Stosunkowo znaczny odsetek sceptyków odnotowano w szpitalach w Łatgalii, regionie o niskim stopniu rozwoju gospodarczego, zróżnicowanym pod kątem etnicznym (tu koncentrują się grupy mniejszości rosyjskojęzycznych i polskiej). Wskazywanymi argumentami były m.in. obawa o powikłania i brak rzetelnych, wiarygodnych informacji. Sytuacja ta wpisuje się w rezultaty badań nad szczepieniami w Europie Środkowej, świadczące o tym, że zróżnicowane czynniki społeczno-demograficzne (płeć, wiek, pochodzenie etniczne, poziom wykształcenia, poziom dochodów) oraz uwarunkowania kulturowe, religijne, historyczne i geopolityczne w kraju (m.in. niezadowolenie z funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej w okresie Związku Radzieckiego) mogą mieć wpływ na sceptycyzm wobec masowych szczepień².

Rola mediów w kształtowaniu opinii na temat COVID-19. Efektywność działań władz osłabiały fałszywe informacje obecne głównie w mediach społecznościowych, dominujące ponad oficjalnymi komunikatami ze strony państwa. Pojawiały się teorie o tym, że wirus został sztucznie stworzony w celu zastraszenia społeczeństwa, a władze zawyżają realną liczbę zachorowań, działając w interesie światowego biznesu. Internet i portale społecznościowe są głównymi kanałami komunikacji dla zwolenników ruchów antyszczepionkowych, a osoby w młodym wieku, które szukają informacji na temat zdrowia w sieci, mogą być dla manipulatorów łatwym celem. To właśnie w tej grupie wiekowej obserwuje się najniższy poziom zaufania do szczepień. Niewątpliwie jednak niechęć do powszechnej wakcynacji wiąże się z nieufnością do rządu, ponieważ cały proces jest ściśle regulowany przez instytucje państwowe. Z tego powodu brak zaufania do państwa czy krytyczny stosunek do elit politycznych może wpłynąć na decyzję o przyjęciu szczepionki.

Co ciekawe, media w języku rosyjskim transmitowane z Rosji nie są głównym źródłem informacji dla osób rosyjskojęzycznych na Łotwie, gdyż są oni odbiorcami głównie łotewskich treści medialnych w języku rosyjskim.

¹ Our World in Data, *Coronavirus (COVID-19) Vaccinations*, <https://ourworldindata.org/covid-vaccinations> [dostęp: 9.02.2021].

² F.M. Furman, W.S. Zgliczyński, M. Jankowski i in., *The State of Vaccine Confidence in Poland: A 2019 Nationwide Cross-Sectional Survey*, „*Int. J. Environ. Res. Public Health*” 2020, nr 17, 4565. <https://doi.org/10.3390/ijerph17124565>.

Kryzys poparcia dla rządu. Pandemia nasiliła niezadowolenie różnych grup społecznych. Pojawiały się zarówno głosy mówiące o tym, że ograniczenia są zbyt restrykcyjne, jak i takie, że są one nieznaczne. Najbardziej nieprzychylnie rządowi były osoby starsze, osoby rosyjskojęzyczne oraz te o niskich dochodach. Krytycznie oceniono także samą elitę polityczną – ze względu na brak spójności w rządzie oraz walkę między różnymi ugrupowaniami na scenie politycznej. Zwrócono uwagę na publiczną krytykę ministrów ze strony premiera Krišjānisa Kariņša (Nowa Jedność) oraz niewystarczającą aktywność zarówno ministra gospodarki Jānisa Vitenbergsa (KPV LV), jak i prezydenta Egilsa Levitsa.

Co warte podkreślenia, niektórzy politycy wprost występowali przeciwko obowiązującym ograniczeniom i przyłączali się do protestujących. Przykładowo obecność na manifestacjach posła Aldisa Gobzemsza, byłego członka populistycznej partii KPV LV, który obecnie planuje utworzenie nowej siły politycznej, należy odczytywać jako próbę pozyskania sympatyków dla własnych działań politycznych.

Wnioski. W opinii społecznej dotychczasowe działania rządu na Łotwie związane z walką z pandemią były opóźnione, nieprzemyślane i niekonsekwentne. Zabrakło informacji o uzasadnieniach ograniczeń oraz jasnych zasad postępowania służb i instytucji nadzorujących przestrzeganie prawa. Nie zaplanowano szerokiej kampanii informacyjnej w języku rosyjskim. Zawiodła więc komunikacja strategiczna ze społeczeństwem, obniżając de facto jego zaufanie w stosunku do rządu.

Kampanie dezinformacyjne są szczególnie intensywne w sytuacjach kryzysowych. Nie jest więc zaskoczeniem, że pandemii towarzyszą zjawiska tego typu. Katalizatorami są strach, niepewność i brak zrozumienia. Badania opinii publicznej na Łotwie z listopada 2020 r. (SKDS) wskazują na wyraźny spadek zaufania społecznego do informacji prezentowanych przez instytucje państwowe na temat zwalczania COVID-19 w ciągu ostatnich 6 miesięcy. O ile wiosną 63% ankietowanych przyznawało, że ufa oficjalnym komunikatom, pod koniec roku odsetek ten wyniósł 53%. Powszechność teorii spiskowych może wynikać z dużych dysproporcji społeczno-ekonomicznych wśród mieszkańców w poziomie edukacji, zarobków, miejsca zamieszkania czy przynależności do grupy językowej.

Chociaż protesty społeczne, będące wyrazem praw politycznych obywateli, świadczą o dojrzałości demokracji, to są również miernikiem poziomu zaufania mieszkańców do instytucji w państwie. Badania opinii publicznej na Łotwie z grudnia 2020 r. wskazują, że to właśnie parlament i rząd cieszą się najmniejszym zaufaniem (odpowiednio 20 i 23%; w obu przypadkach spadek o 7 pkt. w porównaniu do stycznia 2020 r.). W niepodległej Łotwie (po 1991 r.) najniższe poparcie zanotowano w kwietniu 2010 r. – podczas poważnego kryzysu gospodarczego Sejmowi ufało jedynie 7%, a gabinetowi Valdisa Dombrovskisa – 13%. Od tego czasu najpoważniejszym wyzwaniem dla instytucji państwowych stała się walka z pandemią. Nie dziwi więc fakt kolejnego spadku poparcia dla rządu właśnie w momencie drugiej fali COVID-19. Badania z grudnia 2020 r. wskazywały także na najniższy od 2010 r. poziom zaufania do prezydenta – 39% (jeszcze w styczniu 2020 r. wynosił on 52%). Istotne są również różnice między grupami społecznymi: dwukrotnie wyższy poziom zaufania do głowy państwa charakteryzuje respondentów, którzy posługują się językiem łotewskim, niż respondentów z językiem rosyjskim.

Według oceny GlobSec społeczeństwo Łotwy należy do grupy najbardziej niezadowolonych ze swoich rządów w Europie Środkowej i Wschodniej – odsetek ten wynosi 74% (Voices of Central and Eastern Europe, 2020). Ponadto aż 76% ankietowanych nie wierzy, że ich potrzeby są zaspokajane przez instytucje państwowe. Najmniejsze zaufanie cechuje osoby z wykształceniem podstawowym i średnim, osoby rosyjskojęzyczne, obywateli o niskich dochodach, a także mieszkańców Łatgalii. Grupy te są też bardziej skłonne do rezygnacji z niektórych praw i wolności na rzecz bezpieczeństwa. Podczas sytuacji kryzysowych poczucie niezadowolenia staje się pożywką dla retoryki populistycznej (czego wyrazem było relatywnie wysokie poparcie dla antysystemowej partii KPV LV w wyborach parlamentarnych w 2018 r.), które politycy wykorzystują do promocji własnego wizerunku i agitacji politycznej (wybory samorządowe planowane są na 5 czerwca tego roku).